

Warszawa, dnia 26 kwietnia 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 891/18

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anna Zawadka

protokolant: sekr. sądowy Renata Szczegot

przy udziale prokuratora Marka Traczyka

po rozpoznaniu dnia 26 kwietnia 2019 r. w Warszawie

sprawy K. B., syna R. i M., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 278§1 k.k. w zw. z art. 31§2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 13 kwietnia 2018 r. 1sygn. akt III K 691/16

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie na rzecz adw. K. K. kwotę 619,92 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI Ka 891/18

## UZASADNIENIE

**K. B.** został oskarżony o to, że:

w dniu 06 czerwca 2016 roku w W. przy ul. (...) w (...) w sklepie (...) usiłował dokonać zaboru mienia ruchomego w postaci butów (...) o wartości 350 złotych oraz butów marki (...) o wartości 350 złotych na szkodę (...) Sp. Z o.o. z/s w W. przy czym zamierzonego celu nie osiągnął gdyż został zatrzymany przez wykonujących czynności służbowe funkcjonariuszy Policji, przy czym w czasie popełnienia czynu jego zdolność rozpoznania oraz znaczenia i kierowania postępowaniem było w znacznym stopniu ograniczone,

tj. o przestępstwo z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 278§1 k.k. w zw. z art. 31§2 k.k.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi–Północ w Warszawie wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2018r. w sprawie III K 691/16

I. oskarżonego K. B., w ramach czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, uznał za winnego tego, że w dniu 6 kwietnia 2016r. w W. przy ul. (...) w centrum handlowym (...) w sklepie (...) usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia mienia ruchomego w postaci butów (...) o wartości 350 złotych oraz butów marki (...) o wartości 350 złotych na szkodę (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., lecz zamierzonego celu nie osiągnął, ponieważ został zatrzymany przez wykonujących czynności służbowe funkcjonariuszy Policji, przy czym w czasie popełnienia czynu jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, tj. przestępstwa z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 278§1 k.k. w zw. z art. 31§2 k.k. i za to, na podstawie art. 14§1 k.k. w zw. z

art. 278§1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69§1 i 2 k.k. w zw. z art. 70§1 k.k., warunkowo zawiesił na okres próby roku,

II. na podstawie art. 72§1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do informowania kuratora o przebiegu okresu próby,

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. K. wynagrodzenie w wysokości 1.356 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt sześć) zł powiększone o stawkę podatku od towarów i usług,

IV. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od wyroku wniosła obrońca oskarżonego, która zaskarżyła wyrok w całości na korzyść oskarżonego i na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzuciła wyrokowi:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona zarzucanego mu czynu, a wszystkie jego działania zmierzały wprost do realizacji zamiaru i wskazują na wolę osiągnięcia skutku stanowiącego znamię czynu zabronionego w sytuacji, gdy na podstawie materiału dowodowego nie można poczynić bezspornych ustaleń, że oskarżony usiłował dokonać kradzieży, to jest miał zamiar dokonać zarzucanego mu występku;

II. obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 kpk, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegające na tym, iż Sąd orzekający wydając zaskarżony wyrok ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dowolnie z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w toku postępowania sądowego oraz dowodom wskazującym na brak winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu. Ponadto wniosła o zasądzenie według norm przepisanych na rzecz obrońcy kosztów obrony sprawowanej z urzędu na etapie postępowania przed Sądem II instancji, oświadczając, że koszty te nie zostały opłacone w całości ani w części.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, stanowi bowiem jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji dokonany na podstawie właściwie przeprowadzonej oceny materiału dowodowego, który nie pozostawia wątpliwości co do sprawstwa zarzucanego oskarżonemu czynu.

Zeznania świadków A. R. (1) i D. L. w zasadzie w całości obalają linię obrony oskarżonego, zgodnie z którą nie zamierzał on dokonać kradzieży dwóch par butów marki (...) o łącznej wartości 700 zł, a jedynie wyjął je z pudełek i schował pod bluzę aby je przymierzyć, przy czym nie przenosił ich w ręku ze względu na niesprawność jednej ręki i zamiar zabrania do przymierzalni jeszcze odzieży.

Absurdalność tej linii obrony jest wprost rażąca w zetknięciu z zeznaniami świadka A. R. (1) funkcjonariusza policji, który podczas wykonywania czynności służbowych podjął interwencję wobec oskarżonego na skutek uzyskanej od pracownika sklepu informacji o próbie kradzieży. Z zeznań świadka wynika, że podczas czynności legitymowania oskarżony próbował uciec ze sklepu udając się w kierunku wyjścia i został zatrzymany. Dopiero po zatrzymaniu oskarżonego, w przymierzalni ujawniono pod zasuniętą bluzą dwie pary butów sportowych. Przy czym w rozmowie z funkcjonariuszami policji K. B. przyznał, że chciał ukraść te buty aby je sprzedać.

Zeznania świadka A. R. (1) obalają wersję oskarżonego z rozprawy, iż zamierzał jedynie przymierzyć te buty, skoro próbował opuścić teren sklepu, minął kasę i udał się w kierunku wyjścia. Tylko szybka interwencja funkcjonariuszy policji zapobiegła dokonaniu kradzieży. Podkreślić także należy, że oskarżony posiadał przy sobie metalowe cążki, które mogły służyć do obciążenia zabezpieczeń towaru i nie posiadał przy sobie karty bankowej ani kwoty pieniędzy

potrzebnej do zakupu chociaż jednej pary butów tej marki, skoro podczas przeszukania znaleziono przy nim tylko kwotę 110 zł, a jedna para butów kosztowała 350 zł (k.5-7 protokół przeszukania osoby).

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy dokonując ustaleń w zakresie istnienia zamiaru zaboru rzeczy po stronie oskarżonego nie oparł się jedynie na wyjaśnieniach oskarżonego z postępowania przygotowawczego, w których przyznał się do tego, że wyjął buty z pudełek i schował je pod bluzę aby wynieść je ze sklepu. Nie spojrzął na cenę i myślał, że kosztują najwyżej po 100 zł, więc jak zostanie złapany to będzie odpowiadał za wykroczenie. W swoich wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego oskarżony przyznał się więc do winy, opisał swój zamiar i okazał skruczę deklarując chęć dobrowolnego poddania się karze. Natomiast podstawą do poczynienia ustaleń faktycznych przez Sąd Rejonowy był także protokół przeszukania osoby oraz zeznania świadków A. R. (1) i D. L., którzy opisali sposób zachowania oskarżonego tj. ukrycie pod bluzą dwóch par butów, a świadek R. opisał podjętą przez oskarżonego próbę wyjścia ze sklepu.

Apelujący zdaje się stawiać tezę, iż oskarżony umieścił buty pod bluzą ze względu na niesprawność ręki, nie dostrzegając, iż niesprawności ręki nie potwierdził na rozprawie świadek A. R. (1). Rację ma Sąd Rejonowy, iż wyjęcie dwóch par butów z pudełek i umieszczenie ich pod bluzą, a także szarpanie się z policjantami, przeczy tezie o niesprawności ręki oskarżonego w czasie zdarzenia. Natomiast tezie o zamiarze dokonania przez oskarżonego jedynie przymierzenia odzieży, przeczy sposób zachowania opisany przez świadka A. R., który wskazał, że oskarżony minął kasę i zmierzał do wyjścia.

Nawet z wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym wynika, że po wejściu do sklepu (...) najpierw przymierzył koszulkę i ją odłożył, a dopiero później poszedł na dział z butami. Z pierwszych wyjaśnień oskarżonego nie wynika, aby po ukryciu butów pod bluzą zamierzał dokonać przymierzenia jeszcze jakiejś odzieży, a zatem logicznym jest wniosek, iż wersja przedstawiona przez oskarżonego na rozprawie stanowi jedynie nieudolną linię obrony.

Nawet powoływanie się w apelacji skarżącego na upośledzenie umysłowe oskarżonego oraz zaburzenia intelektu w wyniku uszkodzenia OUN, nie mogą skutkować przyjęciem, że oskarżony nie zdawał sobie sprawy z tego, iż przenoszenie obuwia pod bluzą może zostać poczytane przez osoby postronne jako usiłowanie dokonania kradzieży. Wbrew twierdzeniom skarżącego za przyjęciem takiego stanowiska nie przemawia treść opinii sądowo - psychiatrycznych i psychologicznej, z których wynika jednoznacznie, że K. B. miał w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem ze względu na organiczne zaburzenia osobowości i lekkie upośledzenie umysłowe. Stan psychiczny oskarżonego był następstwem uszkodzenia OUN i dysfunkcji mózgu. Poziom intelektu oskarżonego jest wprawdzie obniżony i funkcjonuje on w granicach lekkiego upośledzenia umysłowego, ale oskarżony nie jest osobą całkowicie niepoczytalną. Ponadto oskarżony rozumie, że kradzież jest zachowaniem karalnym. Brak więc podstaw do podzielenia argumentacji obrońcy, że oskarżony mógł umieścić pod bluzą buty nie mając nawet świadomości, iż takie zachowanie mogłoby zostać zinterpretowane przez osoby postronne jako usiłowanie kradzieży.

Na podstawie dowodów zebranych w sprawie, a w tym takich o jednoznacznej wymowie, do których należą zeznania naocznych świadków zdarzenia oraz opinie sądowo-psychiatryczne i opinia psychologiczna, założenie takie podlega całkowitemu odrzuceniu. Stąd słusznie Sąd Rejonowy nie uznał za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego K. B. złożonych na rozprawie, w których stwierdził on, że schował buty pod bluzę ze względu na niesprawność ręki, chciał wziąć jeszcze ubrania i iść do przymierzalni. Oskarżony wyjaśnił, że policja zmusiła go do złożenia takich wyjaśnień, był straszony krzykiem. Tymczasem przeczą temu zeznania świadka P. O., funkcjonariusza policji, który przesłuchiwał oskarżonego i stanowczo zaprzeczył, aby w jakikolwiek sposób wpływał na swobodę wypowiedzi oskarżonego.

Skarżący podważa jednak wiarygodność wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego podnosząc, iż nie jest wiarygodne aby osoba zmagająca się z szeregiem ograniczeń wynikających z upośledzenia umysłowego, w sposób płynny podała podczas przesłuchania na policji kwalifikację prawną wcześniej popełnionych przestępstw. Tymczasem z zeznań świadka P. O. wynika, że stara się protokołować to co wyjaśnia podejrzany. W ocenie Sądu

brak jest podstaw do uznania, że funkcjonariusz policji z własnej inicjatywy dopisał w protokole karalność osoby podejrzanej za wcześniejsze przestępstwa. Tym bardziej, że oprócz wskazania konkretnych przepisów z kodeksu karnego oskarżony wyjaśnił, że był karany grzywną za spowodowanie kolizji oraz tymczasowo aresztowany w związku ze sprawą oszustwa na wnuczka (k.36). Treść tych zapisów wskazuje na złożenie takich wyjaśnień przez oskarżonego, albowiem funkcjonariusz policji musiał uzyskać taką wiedzę od osoby przesłuchiwanej, skoro nie dysponował informacją z innego źródła o wcześniejszych czynach karalnych podejrzanego. Nie można zgodzić się z argumentacją obrońcy, że stan psychiczny uniemożliwiał oskarżonemu złożenie takich wyjaśnień odnośnie wcześniej dopuszczonych się czynów karalnych. Zdiagnozowane u oskarżonego deficyty w sferze intelektualnej tj. trudności w komunikacji interpersonalnej, słabe rozumienie i rozumowanie, mała sprawność czytania, werbalizacji myśli oraz pisania, nie są jednak tego rodzaju, aby uniemożliwiały nawiązanie logicznego kontaktu z oskarżonym. Oskarżony niewątpliwie ma trudności w komunikacji interpersonalnej i werbalizacji myśli oraz rozpoznawania problemów, jednak podczas badania sądowo-psychiatrycznego oskarżony nawiązał z biegłymi dobry kontakt słowny. Poziom umysłowy badanego wskazywał na obniżenie jego zdolności intelektualnych, upośledzenie pamięci i obniżenie krytycyzmu. Tym niemniej poczytalność oskarżonego w czasie czynu i w toku postępowania była ograniczona w stopniu znacznym, ale nie była zniesiona całkowicie. Lekkie upośledzenie umysłowe, które nie wyłącza poczytalności sprawcy nie może stanowić dla niego tarczy ochronnej, której mógłby on instrumentalnie używać dla minimalizowania odpowiedzialności karnej za popełniane przestępstwa.

W swojej apelacji obrońca oskarżonego podnosi, że przypisywanie oskarżonemu usiłowania dokonania kradzieży uznać należy za niezasadne również z uwagi na okoliczności, że oskarżony nie przekroczył linii kas oraz nie opuścił sklepu ze skradzionym towarem. Z takim argumentem nie można się jednak zgodzić, skoro jak wynika z zeznań świadka A. R. (1), oskarżony minął kasę, pozostawił ją za sobą i udał się w kierunku wyjścia. Wbrew zatem argumentom skarżącego fakt, iż oskarżonemu nie udało się wyjść z zabranymi butami ze sklepu, wynika z zatrzymania przez funkcjonariuszy policji. Zachowanie oskarżonego świadczy ewidentnie o zamiarze dokonania zaboru w celu przywłaszczenia dwóch par butów sportowych, skoro oskarżony zmierzał bezpośrednio do dokonania czynu, które nie nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych tj. na skutek zatrzymania przez policję. Powyższej oceny nie zmienia argument obrońcy, że oskarżony nie opuścił terenu sklepu ze skradzionym towarem. Wbrew argumentom skarżącego ukrycie butów pod bluzą i sposób zachowania oskarżonego tj. próba wyjścia ze sklepu, wskazuje jednoznacznie na zamiar dokonania zaboru tych przedmiotów, a nie jedynie na zamiar obejrzenia towaru wyłożonego przy wyjściu. Argumentacja obrońcy zmierzająca do wykazania, że oskarżony jedynie zamierzał zapoznać się z ofertą sklepu, jest więc całkowicie chybiona. Zdaniem Sądu ocena przeprowadzona przez Sąd meriti jest słuszna.

Biorąc zatem powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że apelacja obrońcy oskarżonego nie zawiera argumentów, które mogłyby wzruszyć wyrok Sądu I instancji. Sąd ten ocenił materiał dowodowy wszechstronnie i swobodnie, z uwzględnieniem zasad logicznego myślenia oraz wskazań doświadczenia życiowego. Oskarżony K. B. usiłował dokonać zaboru dwóch par butów sportowych marki N. o łącznej wartości 700 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, ponieważ został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji.

W sprawie nie ujawniły się również żadne przesłanki do zastosowania art. 5 § 2 kpk. Stan niedających się usunąć wątpliwości jest stanem niemożności poczynienia niewątpliwych ustaleń pomimo wykorzystania wszystkich przewidzianych prawem metod i w tym znaczeniu jest kategorią obiektywną. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć (por. postanowienie SN z dnia 8 maja 2015 r., IIIKK 333/14). Słusznie w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy nie sięgnął po opisaną regułę albowiem nie zachodziły ku temu podstawy: zgromadzone dowody, szczegółowo wskazane w pisemnym uzasadnieniu, miały tak jednoznaczny i kompletny charakter, że ustalony na ich podstawie przebieg inkryminowanych zdarzeń nie budził żadnych wątpliwości. Sąd podniesiony i w tym zakresie zarzut przez obrońcę oskarżonego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Reasumując - wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o rzetelną i rzeczową analizę całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i ujawnionych w toku przewodu sądowego okoliczności, opierając się na kryteriach określonych w art. 7 k.p.k. Tak dokonana ocena dowodów jako swobodna, a nie dowolna, podlega ochronie prawa procesowego. Swoje stanowisko odnośnie wskazania jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, Sąd orzekający w I instancji gruntownie przedstawił w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia. Odmienne twierdzenia apelacji pomijające wręcz ustalenia Sądu Rejonowego i wywody przedstawione na ich uzasadnienie, stanowią więc tylko polemikę z trafnymi ustaleniami tego Sądu zwłaszcza, że apelujący nie wykazał jakich to konkretnych uchybień w zakresie zasad logiki, zasad wiedzy i doświadczenia życiowego miałyby się on dopuścić w ocenie materiału dowodowego.

Także wymierzając oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności Sąd Rejonowy prawidłowo uwzględnił stopień winy oskarżonego, okoliczności popełnienia czynu, okoliczności obciążające i łagodzące, jak również cele kary, które powinna spełnić w stosunku do K. B.. Prawidłowo, zdaniem Sądu Okręgowego, sąd I instancji uznał, że oskarżony nie zasługuje na nadzwyczajne złagodzenie kary. Rozważania dotyczące tej kwestii, jak i szerzej zamiaru z jakim działał oskarżony, kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego i wysokości orzeczonej kary, zasługują na pełną akceptację. Słusznie w szczególności sąd uznał, że dotychczasowa karalność powoduje, że jedynie kara 3 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego, zaś sam fakt działania w stanie ograniczonej poczytalności nie przesądza o zasadności zastosowania wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Kara wymierzona została w dolnych granicach ustawowego zagrożenia za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. i nie może zostać uznana za rażąco niewspółmierną, zwłaszcza wzięwszy pod uwagę fakt, że oskarżony był wcześniej karany. Z aktualnych danych o karalności wynika, że K. B. jest obecnie już sześciokrotnie karany, w większości za przestępstwa kradzieży z tym, że wszystkie wyroki skazujące za przestępstwa kradzieży zostały wydane już po dacie popełnienia czynu w tej sprawie. Ponadto kara 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 1 rok próby, połączona z obowiązkiem informowania kuratora o przebiegu okresu próby, choć stosunkowo łagodna, pozwoli uświadomić oskarżonemu nieopłacalność ponownego popełniania przestępstw. Tym bardziej, że dotychczas orzekane kary grzywny nie odniosły spodziewanego celu wychowawczego i być może dopiero perspektywa zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności będzie oddziaływać zapobiegawczo na oskarżonego.

Sąd Okręgowy zasądził stosowną kwotę na rzecz obrońcy oskarżonego, adwokat K. K., tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego prowadzoną z urzędu w instancji odwoławczej. Zwolnił także oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze z uwagi na źródło utrzymania oskarżonego, którym jest niewysoka renta.

Wobec powyższego orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.